



Konstanty Krajewski, ex aequo Mistrz Polski w klasie do 1600.



ze pierwsze okrążenia winny być przejechane zupełnie wolno dla zapoznania się z trasą. Niestety w Gdyni kierowcy zdającemu egzamin zdarzył się wypadek — i to w czasie pierwszego okrążenia. Ten wypadek stawia pod znakiem zapytania poczucie odpowiedzialności pretendenta do licencji wyścigowej. Wydaje się celowe dalsze utrudnianie uzyskania licencji dla uniknięcia przykrych niespodzianek, jakie mogą zdarzyć się w czasie wyścigu.

Społeczny sprzęt Automobilklubu Śląskiego pozwolił nie tylko na wyłonienie nowych talentów ale również na powrót na trasy wyścigowe dobrze znanych mistrzów. Zobaczyliśmy znów za kierownicą Jana Rippera, który nadal jest jednym z najlepszych naszych „ścigantów”. Pomimo wieku i przebytych trudności życiowych, Ripper zademonstrował wspaniałą technikę wirażowania i... ciężką nogę, wynikiem czego były poważne defekty wykluczające go z wyścigu. SAM-y to niestety sprzęt bardzo delikatny.



Załosny koniec egzaminu na licencję wyścigową. Wypadek zdarzył się już na drugim okrążeniu pierwszego okrążenia treningu...

Pozostałych zawodników znamy dobrze ze startów w latach ubiegłych. Ich wyniki potwierdziły tylko wysoki poziom jeździecki. Niestety jednak, nie wszyscy mistrzowie kierownicy mieli szczęście mieszkać w strefie wpływów Katowic i dlatego wielu z nich oglądało wyścigi z trybun dla widzów.

Może przyszły rok przyniesie dalsze zmiany. Za przykładem Katowic w Warszawie powstał Ośrodek Budowy SAM-ów. Nie wątpię, że ta konkurencja przyniesie zyski w postaci lepszych wozów.

M. WACHOWSKI

WYNIKI SAMOCHODOWYCH MISTRZOSTW POLSKI

Klasa 750

1. Mistrz Polski ANTONI WEINER, SAM Triumph 650, A. Śląski, (0, 0, 8, 8) 16 pkt;

2. Wicemistrz Polski EMANUEL HAJOK, SAM BMW 750, A. Śląski, (0, 3, 6, 6,) 15 pkt;

3. Władysław Szulczewski, SAM DKW, (6, 6, 0, 0,) 12 pkt. 4. Stanisław Jabłoński, SAM BMW 750, A. Śląski, (0, 8, 0, 0) 8 pkt; 5. Stanisław Koleczek, SAM Syrena, A. Śląski, (0, 0, 0, 0) 8 pkt; 6. Marian Cichoń, SAM Triumph 650, A. Śląski, (0, 4, 0, 0) 4 pkt; 7. Jan Langer, SAM BMW 750, A. Śląski, (0, 0, 0, 4) 4 pkt; 8. Karol Zajac, SAM Syrena, A. Śląski, (0, 0, 4, 0) 4 pkt.

Klasa 1300

1. Mistrz Polski LONGIN BIELAK, SAM Simca Flash, A. Warszawa, (8, 6, 0, 8) 22 pkt;

2. Wicemistrz Polski KONSTANTY KRAJEWSKI, SAM Simca Flash, A. Śląski, (0, 8, 8, 0) 16 pkt;

3. Emanuel Hajok, SAM BMW 750, A. Śląski, (6, 4, 0, 6) 16 pkt; 4. Antoni Weiner, SAM Triumph 650, A. Śląski, (0, 6, 6, 4) 10 pkt.

Klasa 1600

1. Mistrz Polski ex aequo LONGIN BIELAK, SAM Simca Flash, A. Warszawa, (8, 8, 0, 6) 22 pkt;

2. Wicemistrz Polski ex aequo KONSTANTY KRAJEWSKI, SAM Simca Flash, A. Śląski, (0, 6, 8, 8) 22 pkt;

3. Jan Jagielski, SAM Lancia, A. Warszawa, (0, 0, 6, 0) 6 pkt; 4. Zbigniew Cichowski, SAM Lancia, A. Warszawa, (6, 0, 0, 0) 6 pkt; 5. Julian Haas, SAM Lancia, A. Śląski, (0, 0, 0, 4) 4 pkt; 6. Jan Ripper, SAM Lancia, A. Śląski, (4, 0, 0, 0) 4 pkt.

Klasa powyżej 1600

1. Mistrz Polski MICHAŁ NAHORSKI, Triumph TR 2, A. Śląski, (8, 8, 8, 8) 24 pkt;

2. Wicemistrz Polski, ALEKSANDER MAZUREK, SAM Citroen, A. Warszawa, (6, 6, 6, 0) 18 pkt;

3. Walerian Waryszewski, BMW 328, A. Warszawa, (0, 0, 0, 6) 6 pkt; 4. Grzegorz Timoszek, SAM BMW 328, A. Warszawa, (0, 4, 0, 0) 4 pkt.

ników o dużym talencie jeździeckim. Ich najważniejszą pozytywną cechą jest opanowanie i sposób przejeżdżania zakrętów. Kierowca, którego ponoszą nerwy nigdy nie będzie dobrym zawodnikiem, zaś wymieniona trójka zdała egzamin wytrzymałości nerwowej w trudnych sytuacjach, będąc na pozycjach wymagających pokazania wszystkich swych umiejętności. Jeżeli chodzi o wirażowanie, to należy uznać je za poprawne, jeździli na ogół nie zmieniając sposobu przejeżdżania przez zakręt, za każdym okrążeniem prowadząc wóz tym samym torem. Wirażować można przy zastosowaniu różnej techniki, lecz zawsze istnieje tylko jeden właściwy tor przejazdu przez zakręt, który raz znaleziony nie powinien być zmieniany w czasie wyścigu.

Niestety nie wszyscy nasi zawodnicy tak jeżdżą. Nadal jest wielu reprezentantów stylu „od przypadku do przypadku”, którego odbiciem były bardzo duże różnice czasów uzyskiwanych na poszczególnych okrążeniach.

Nowiejuszy startowało wielu, niestety część z nich gościła na trasach zbyt krótko, by można było zorientować się o ich możliwościach. Niektórzy jednak jeździli dostatecznie długo, aby pozostawić wrażenie, że ich starty są wynikiem chyba jakiegoś nieporozumienia.

Postanowieniem Głównej Komisji Sportowej Samochodowej dla uzyskania licencji wyścigowej, kierowca musi zdać egzamin przed wyznaczoną komisją. Egzamin polega na przejechaniu w czasie treningu kilku okrążeń trasy, przy czym nie są brane pod uwagę uzyskiwane czasy, lecz tylko zachowanie się zawodnika i opanowanie wozu. Przed próbą podkreślane jest,